# Finansowanie krakowskiej oświaty – odpowiadamy radnemu Łukaszowi Gibale

2026-07-09

**Jest rzeczą naturalną, że miasto prowadzi z dyrektorami szkół i placówek bieżącą korespondencję dotyczącą obowiązków wynikających z ustawy o finansach publicznych, w której przedstawia m.in. wskazówki i rekomendacje w zakresie planowania i wykonywania budżetów. Dla radnego Łukasza Gibały każde tego rodzaju pismo, nawet najbardziej rutynowe w swojej wymowie, to okazja do tworzenia własnej narracji i przekazu, który ma niewiele wspólnego z rzeczywistością, a przez to wprowadza w błąd mieszkańców naszego miasta.**

Nie inaczej jest tym razem. Opublikowany na Facebooku komentarz pana radnego (post z 6 lipca) wypacza treść pisma, które otrzymali ostatnio dyrektorzy samorządowych szkół i placówek oświatowych. Z rutynowej komunikacji, jaka w ciągu roku budżetowego na bieżąco odbywa się między miastem, organem prowadzącym, a szkołami i placówkami, radny Łukasz Gibała próbuje skonstruować przekaz o złej sytuacji finansowej krakowskiej oświaty, a komentowane przez niego pismo ma dowodzić „szukania oszczędności w kieszeniach szkół".

**W odpowiedzi wyjaśniamy więc, co naprawdę znalazło się w dokumencie, który tak bardzo przykuł uwagę pana radnego.**

Po pierwsze, w piśmie skierowanym do dyrektorów samorządowych szkół i placówek oświatowych miasto, jako organ prowadzący, przypomina o obowiązkach wynikających z ustawy o finansach publicznych oraz o konieczności racjonalnego planowania wydatków w jednostkach oświatowych. Tego rodzaju komunikat wysyłany jest do szkół i placówek każdego roku w okresie intensyfikacji prac nad budżetem, m.in. z uwagi na obowiązek składania wniosków o zmniejszenie planu w przypadku pojawienia się wolnych środków.

W dokumencie przypomniano o konieczności zabezpieczenia środków na obligatoryjne składniki wynagrodzeń w ramach budżetów jednostek oświatowych, co jest standardowym elementem zarządzania finansami publicznymi. Zawarto w nim prośbę o przeprowadzenie analizy planów finansowych szkół i placówek pod kątem możliwości przesunięcia wolnych środków, powstałych wskutek oszczędności, na wydatki związane z wypłatą wynagrodzeń.

Nieprawdziwe jest także twierdzenie radnego Łukasza Gibały, jakoby pod koniec roku 2026 Wydział Edukacji i Projektów Edukacyjnych miał „nie akceptować żadnych wniosków o zwiększenie wydatków statutowych, nawet jeśli zabraknie na media czy wywóz śmieci". Pismo wyraźnie wskazuje, że środki zgromadzone na wydzielonym rachunku dochodów należy przeznaczać w pierwszej kolejności na zapewnienie ciągłości funkcjonowania jednostki, w tym na media, gospodarowanie odpadami i inne podstawowe koszty działalności. Zastrzeżeniem dotyczącym braku akceptacji zmian objęte są wyłącznie plany zwiększenia wydatków nieobligatoryjnych. Twierdzenie, że szkołom lub placówkom może zabraknąć środków na media, jest po prostu nieprawdziwe.

Sugestia, że dyrektorzy „mają szukać oszczędności tam, gdzie ich nie ma", również nie znajduje potwierdzenia w treści dokumentu. Pismo w żadnym fragmencie nie nakazuje ograniczania wydatków

niezbędnych do funkcjonowania szkół i placówek, wskazuje jedynie na konieczność racjonalnego planowania, analizy wydatków statutowych oraz terminowego składania wniosków o zmiany w planach finansowych. To standardowe działania w każdej jednostce sektora finansów publicznych.

Warto przypomnieć, że dyrektorzy szkół i placówek są kierownikami miejskich jednostek organizacyjnych i obowiązuje ich ustawa o finansach publicznych. Jej art. 44 stanowi, że wydatki publiczne muszą być dokonywane w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów oraz w wysokości i terminach wynikających z wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Z kolei art. 68 tej ustawy określa odpowiedzialność kierownika jednostki za całość gospodarki finansowej, w tym za prawidłowe planowanie, wykonywanie budżetu i nadzór nad środkami publicznymi.

Magdalena Mazur
Dyrektor Wydziału Edukacji i Projektów Edukacyjnych Urzędu Miasta Krakowa